

Prof. dr hab. Elżbieta Górską
Instytut Orientalistyki
Uniwersytet Jagielloński

Kraków, 6 sierpnia 2019

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgra Bogusława R. Zagórskiego pt. *Spory wokół toponomastyki arabskiej i ich wpływ na polskie nazewnictwo geograficzne*

napisanej pod kierunkiem

prof. dra hab. Andrzeja Markowskiego i prof. dra hab. Janusza Daneckiego

Autor dysertacji, Pan mgr Bogusław R. Zagórski od wielu lat zajmuje się zagadnieniami transliteracji i transkrypcji arabskiej, szczególnie w powiązaniu z bardzo trudną i wciąż nieopracowaną w należyтым stopniu problematyką nazewnictwa geograficznego i jego transferu międzyjęzykowego. W środowisku orientalistów polskich publikacje mgra Zagórskiego są doskonale znane; poszukujemy tam praktycznych rozwiązań w zakresie standaryzacji, ceniąc żmudną pracę Kolegi na polu wydawałoby się bardzo podstawowym, ale jednocześnie niezbędnym do prowadzenia pracy naukowej i upowszechniania jej wyników. Z problemem braku ustalonych zasad transferu nazw geograficznych i osobowych borykają się w równym stopniu literaturoznawcy, językoznawcy, teoretycy przekładu i tłumacze, a także wydawcy wszelkiego rodzaju opracowań, powstających na styku dwóch kręgów lingwistyczno-kulturowych oraz języków, posługujących się odmiennymi alfabetami. Sytuację komplikuje dodatkowo brak jednolitych norm transferu w obrębie samych krajów arabskich, a także europejskich; przykładowo, w strefie anglojęzykowej, frankofońskiej czy słowiańskiej, często stosuje się reguły transkrypcji odmienne od zasad standaryzacji międzynarodowej (ISO), zgodnie z fonetycznymi i fonologicznymi właściwościami poszczególnych języków. Pan mgr Zagórski dostrzegł w tej skomplikowanej sytuacji zarówno pole do działalności naukowej, jak i praktycznej – między innymi, jest od lat jest czynnym członkiem Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych (KSNG). Wystąpienie o zwieńczenie tej ważnej, dwutorowej działalności stopniem doktora w zakresie językoznawstwa jest więc już od dawna

oczekiwanym przez specjalistów etapem kariery naukowej i zawodowej Pana Magistra.

Jako podsumowanie wieloletniej pracy, Doktorant zdecydował się na jedną z dwóch dopuszczanych przez Ustawę z 20.07.2018 r. możliwości, a mianowicie przedstawienie zbioru dziesięciu już opublikowanych artykułów naukowych, powiązanych ze sobą tematycznie i ukazujących ewolucję myśli i pracy badacza w zakresie wybranej problematyki. Z punktu widzenia recenzenta, ocena tego rodzaju zestawu jest trudniejsza, niż monografii; nie jest bowiem łatwo odnosić się do merytorycznej zawartości, czy też formalnej strony opracowań, podlegających wcześniejszej weryfikacji i ocenie recenzentów wydawniczych, publikowanych w wydawnictwach na zróżnicowanym poziomie, stosujących różne kryteria i stawiających autorom bardzo niejednolite wymagania. Odnosi się to zwłaszcza do sytuacji, kiedy artykuły dzieli duży odstęp czasowy – jak w wypadku niniejszego zestawu, na który składa się artykuł (1) opublikowany w 1972 roku, oraz następny (2) i kolejne w latach 2012 - 2018. Okres 47 lat to w czasach obecnych niemal przepaść, jeśli chodzi o stan badań nad danym przedmiotem i sposoby jego prezentacji; ocena musi więc uwzględniać wartość poszczególnych tekstów z perspektywy niejako historycznej, z uwzględnieniem realiów naukowych danego okresu. Uwzględniając powyższe, recenzent powinien przede wszystkim skoncentrować się na ocenie dwóch najbardziej istotnych aspektów dysertacji doktorskiej w dziedzinie humanistyki, niezależnie od jej formy i rodzaju: a) nowatorstwa i spójności linii badawczej, b) umiejętności właściwego wnioskowania i syntezy, stanowiącej oryginalny wkład do danej dziedziny wiedzy, inspirujący twórcze pomysły następców i dający podstawę do rozwijania dalszych badań. Moim zdaniem, rozprawa Pana mgra Zagórskiego spełnia pierwszy warunek w stopniu całkowitym, a drugi – nie w pełni zadowalającym, o czym będzie mowa poniżej.

Nowatorstwo, a wręcz pionierskość badań Doktoranta jest oczywista dla całego aktywnego zawodowo grona orientalistów, którzy – jak już wspomniałam powyżej – nieustannie napotykają w swojej bieżącej pracy trudności, spowodowane nader indywidualnym podejściem poszczególnych grup środowiskowych do ustaleń i norm standaryzacyjnych, zwłaszcza dotyczących transferu nazewnictwa pomiędzy

odmiennymi grupami językowymi. Pan mgr Zagórski był pierwszym polskim orientalistą, który podjął tę problematykę w sposób usystematyzowany i nadał jej charakter nie tylko porządkujący, ale i badawczy, o czym zaświadcza wspomniany już powyżej artykuł z 1972 r.: *Nazwy arabskie w polskiej geografii i kartografii na tle praktyki międzynarodowej*. Spośród artykułów, opublikowanych w ostatnim dziesięcioleciu (2012-18), szczególnie innowacyjną myśl naukową Doktoranta upatruję w próbie klasyfikacji i usystematyzowania transferowanych pomiędzy odmiennymi grupami językowymi toponimów, według ich podstawy leksykalnej, oraz dalszej drogi (bezpośredniej lub pośredniej) transferu. Nowatorskim pomysłem jest również niewątpliwie próba stworzenia pierwszego obrazu polskiej toponimii w ujęciu publikacji arabskich. Autor wprowadza tu do obiegu zarówno znaną, ale też i własną terminologię: endonimy i endonimy zastępcze, egzonimy i egzonimy wewnętrzne, jasno je definiując i zaopatrując w szereg konkretnych przykładów. Ten terminologiczny wątek pojawia się niemal we wszystkich artykułach, ale szczególnie wyróżniam pod względem opracowania tematu nr 2 (*Polish exonyms for the Arab World: how they come and go; what appears to stay*, 2012), nr 4 (*Some problems of exonym use in Arabic: the case of Arabicized Polish toponyms*, 2014) i nr 8 (*Arabic geographical names in international use: remarks on the standardization and Romanization*, 2018). Prowadzony tu przez Doktoranta dyskurs naukowy jest klarowny, dobrze uzasadniony, zwieńczony syntetyczną konkluzją i obudowany wiele wnoszącymi do wiedzy na dany temat przypisami i bibliografią. Być może jednak, bardziej rozbudowany lub inaczej dobrany zestaw artykułów, których Pan Zagórski posiada w swoim dorobku bardzo wiele, umożliwiłby w większym stopniu wyeksponowanie tych wartościowych cech (dla przykładu: cenny dla arabistów tekst *Endonyms versus exonyms: A case study in standardization, with a list of names of Arab countries and their major cities*, 2011 i kilka innych).

Powyzsza uwaga wynika z faktu, iż artykuły przedstawiają dość nierówny poziom merytoryczny. I tak na przykład, trudno mi uznać za poważne opracowanie naukowe tekst pod polskim tytułem *Szkic o poprawności arabskiej wymowy nazw polskich w zapisie* (2012), który jest w istocie angielskim listem B. Zagórskiego do arabskiego dziennikarza Muhammada Dawuda Alego, zawierającym szereg

wskazówek, ale też luźnych uwag co do transkrypcji polskich nazw, nazwisk i tytułów, użytych przez tegoż autora w książce na temat podróży do naszego kraju w latach 2010-11. Bez podstawowego tekstu, te komentarze o charakterze recenzyjnym niewiele wnoszą, a odesłanie czytelnika do wspomnianej książki, celem zapoznania się z zagadnieniem transkrypcji z polskiego na arabski (s. 3 streszczenia), może budzić pewną irytację.

Z kolei, artykuł nr 7 (*An Ottoman Turkish Map of Poland from the Beginning of the 20th Century*, 2016) zawiera właściwie tylko opis wspomnianej w tytule mapy, i tylko marginalnie odnosi się do głównego zagadnienia rozprawy. Powinien być zaprezentowany łącznie z artykułem nr 9 (*Polskie toponimy na osmańskiej mapie Europy Środkowej z 1914 roku*, 2018), jako wprowadzenie do tego merytorycznie istotnego i dobrze opracowanego tekstu. Także zawartość treściowa i jej ocena, oraz wnioski końcowe, zamieszczone w artykule nr 6 (*Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny, czyli islam i muzułmanie krajów byłej Rzeczypospolitej w relacji saudyjskiej Encyklopedii Geografii Świata Muzułmańskiego*, 2015) tylko w niewielkim stopniu dotyczą zasadniczego tematu niniejszej pracy. Pewne wskazówki, czy też komentarze, związane z zagadnieniem transferu imion i nazw, można odnaleźć jedynie w przypisach, pomiędzy przeważającą liczbą uwag i ocen o charakterze historycznym.

Pomimo to, spójność linii badawczej wyłania się z zaproponowanego przez Autora zestawu tekstów w sposób dość jasny – wszystkie, w sposób bezpośredni lub pośredni, w mniejszym lub większym stopniu i w różnym ujęciu odnoszą się do problematyki międzyjęzykowego transferu toponimów, co w oczywisty sposób prowadzi do rozważań Autora na temat latynizacji czy też romanizacji nazw arabskich (artykuły nr 2 i 8), ale też w większości artykułów (nr 3, 4, 5, 6, 7 i 9 oraz 10) na temat transkrypcji lub transliteracji nazw polskich na język arabski (3, 4, 6), perski (5) i turecki (7 i 9); w odrębnym artykule (10) omówiono przeniesienie toponimów z obszaru trzech krajów nadbałtyckich: Estonii, Łotwy i Litwy do języka arabskiego. Zestawiam te liczby nieprzypadkowo; wydaje mi się bowiem, iż tytuł rozprawy nie dość precyzyjnie informuje o jej zawartości, dodatkowo działając poniekąd na szkodę Autora - nie odzwierciedla bowiem jego rozległej wiedzy językowej i zawęża zakres

poła badawczego. Tak naprawdę, rozprawa dotyczy przede wszystkim transferu toponimów pomiędzy językami o odmiennych systemach alfabetycznych, należącymi do różnych grup językowych. Sam Doktorant określa to zagadnienie – w zupełnie w innym kontekście (s. 8 streszczenia) - jako „transfery toponomastyczne między strefą alfabetu łacińskiego i arabskiego” i już to sformułowanie znacznie lepiej trafia w sedno prowadzonej przez Autora linii badań, dyskontując przy tym jego erudycję językoznawczą i obejmując całość problematyki, podjętej w proponowanym zestawie artykułów. Ich tematyka dotyczy przede wszystkim toponomastyki polskiej (z dodatkiem nadbałtyckiej) w grafii arabskiej (i dodatkowo perskiej - współczesnej oraz osmańsko-tureckiej - historycznej), a problematyka toponimii arabskiej – niezwykle ważna z punktu widzenia polskich orientalistów – jest tu zaprezentowana w stopniu znacznie ograniczonym. Trudno mówić więc o „symetrycznym obrazie wzajemnych relacji toponomastycznych”, co sugeruje Doktorant w streszczeniu rozprawy (s. 1), upatrując braku tej równoważności raczej w dodatku innych języków orientalnych. Dodatek ten może być istotnie sprawą dyskusyjną, ale według mnie – z całkiem innego powodu. Czy można bowiem mówić o wariantowości danej nazwy na gruncie języków, należących do całkowicie odmiennych rodzin – w danym wypadku semickiej, indoeuropejskiej i turkijskiej, skoro jest oczywiste, że fonologiczne i morfologiczne właściwości tych języków z pewnością wpłyną odmiennie na transferowaną formę toponimu języka wyjściowego, bez względu na ich wspólnotę alfabetyczną? Wracając zaś do tytułu rozprawy, sugerowałabym również modyfikację frazy „Spory wokół toponomastyki arabskiej”, która co prawda brzmi atrakcyjnie, ale niezupełnie odpowiada rzeczywistości. W treści przedstawionych artykułów nie widać spierających się stron, czy też ścierających się postaw w naukowej dyskusji, co zresztą zauważa przecież sam Autor rozprawy, konkludując na s. 8 streszczenia: „W praktyce zaś, tak naprawdę, spierają się między sobą wyłącznie wersje drukowane, czyli teksty książkowe oraz papierowe mapy i atlasy”. W pełni zgadzam się z tą opinią, zapytując jednocześnie: po co wprowadzać do tytułu zapowiedź elementu, który w istocie nie istnieje? Argument o „nadaniu ostrości przedstawianym zagadnieniom” (s. 1 streszczenia) nie bardzo mnie przekonuje.

Doceniając opracowanie przez Pana mgra Zagórskiego niezwykle ważnych pod względem teoretycznym i praktycznym zagadnień w sposób cząstkowy, stwierdzam jednak z żalem, że w tej powiązanej tematycznie całości zabrakło mi rozbudowanej konkluzji i syntezy. Doktorant wprowadza wprawdzie rodzaj podsumowania na ostatniej stronie streszczenia, ale te 10 linijek uwag - całkowicie słusznych ! – trudno uznać za wystarczające. Pozostawiają niedosyt w dwóch zasadniczych kwestiach: 1) stanu badań na przestrzeni ostatniego półwiecza, czyli okresu wyznaczonego przez Autora datami przedstawionych publikacji i jego stosunku do proponowanych w tym zakresie rozwiązań i pomysłów (choćby na gruncie polskim opracowanie Marcina Michalskiego – 2014, czy bardzo ważne na gruncie europejskim propozycje grupy redakcyjnej EALL (*Encyclopedia of Arabic Language and Linguistics*, red. Versteegh i in., t. I/2006 – IV/2009), oraz 2) zaprezentowania własnej koncepcji dalszego postępowania w tej, jak sam Autor stwierdza „nieuporządkowanej” i „chaotycznej” strefie. Pan mgr Zagórski jest w omawianym tu zakresie jednym z najlepszych specjalistów polskich, może nawet europejskich, zatem dłuższy wywód na temat oceny rozwoju badań i ich potencjalnego kierunku, a przede wszystkim własnego stanowiska wobec omawianych zagadnień, stanowiłby bardzo cenne i oczekiwane na tym poziomie spoiwo całości dysertacji. Dodam jeszcze, bardzo subiektywnie, że Autor nie mógłby uniknąć tego rodzaju syntezy, decydując się na formę monografii.

Reasumując: przedstawiona do oceny rozprawa prezentuje całokształt wartościowych dokonań naukowych mgra B. Zagórskiego, nie oferując przy tym w pełni rozwiniętej syntezy zagadnienia, będącego przedmiotem badań. Niedostatek ten wynika, moim zdaniem, ze specyfiki wybranej przez Doktoranta formy dysertacji - całkowicie dopuszczalnej, chociaż nie w pełni dopracowanej – która spełnia warunki, stawiane tego rodzaju rozprawom doktorskim w Ustawie o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 r. Mgr Zagórski konsekwentnie realizuje swoją, zapoczątkowaną w latach siedemdziesiątych 20. wieku nowatorską linię badawczą, wnosząc do nauki polskiej nowe elementy, rozwijane twórczo w pierwszych dwóch dekadach 21. wieku. Badania Pana Magistra, oparte na autentycznych materiałach źródłowych (teksty historyczno-geograficzne, mapy, atlasy) cechuje rzetelność i dobry warsztat metodologiczny. Doktorant wykazuje rozległą znajomość języków orientalnych

(przede wszystkim języka arabskiego, ale także perskiego i tureckiego) i europejskich, umiejętność analizy tekstu i dużą wiedzę merytoryczną w zakresie historii i kultury krajów Bliskiego Wschodu. Podkreślić należy również interdyscyplinarny i praktyczny walor prowadzonych badań, bowiem dyskusja nad podejmowanymi przez Doktoranta zagadnieniami i pojawiające się w części jego artykułów propozycje rozwiązań, stanowią nieocenioną pomoc dla filologów i innych specjalistów szeroko pojętego środowiska humanistycznego. Biorąc te ważne aspekty pod uwagę, zwracam się do Rady Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego z wnioskiem o dopuszczenie Pana mgra Bogusława Zagórskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

